KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. 23 Stycznia. / 4 Lutego. Rok 1859. № 32. Jutro, Śtej Agaty Panny Męcz:.

Rada Administracyjna Królestwa. Gdy pobierane według dawnej taryffy w mieście Przedczu opłaty, pod nazwą jarmarcznego, okazały się niedogodnemi dla kontrybuentów i w ogóle nie odpowiedniemi; na przedstawienie zatem Komissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, postanowiła: iż taryffa, podług której pobierane są dotąd w m. Przedczu opłaty jarmarczne, uchyloną zostaje. W miejsce uchylonej taryffy poborowej, zaprowadzony być ma, na rzecz kassy miasta Przedcza, pobór opłaty targowej z jarmarczną w dniu targów i jarmarków, według taryffy. (Taryffa ta, zamieszczona jest w Nr 24 *Gazety Rządo:*).

Magistrat Miasta Warszawy. — Ponieważ obecnie przystępuje Magistrat do rozkładu opłaty klassycznej na r. 1859, zatem ażeby niewiadomością przepisów tłómaczyć się nikt nie miał potrzeby, i ażeby Kassa Miejska, otrzymała w swoim czasie opłatę klassyczną z przynależnego jej źródła, Magistrat znalazł właściwem upraszać niniejszem Panów u których służba wszelkiego rodzaju w kwartale od Nowego Roku 1859 pozostaje, oraz PP. Fabrykantów i Majstrów u których czeladź w tym samym czasie zarobkuje, ażeby wstrzymali z zasług i zarobionych pieniędzy tyle, co na rzecz opłaty klassycznej przynależy, i ażeby gdy Magistrat ogłosi w właściwem czasie o obowiązku zaspokojenia rozpisanej opłaty, potrącone pieniądze na rzecz tejże opłaty do Kassy Miejskiej wnieśli. Uprzedza przytem Magistrat, że gdyby po terminie normalnym opłata klassyczna od którego ze sług lub czeladzi, zaspokojoną nie była, Magistrat w zastosowaniu się do postanowienia Rady Administracyjnej wyżej wzmiankowanego, będzie miał prawo i obowiązek zarządzenia exekucji do ich Panów lub Majstrów.— Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrault*. Naczelnik Kancellarji *Luceński*.

JJWW. Radcy Tajni, Senatorowie: *Eljaszewicz* i *Kruzensztern*, oraz Kamerjunker Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, *Paniutin*, powrócili z Iwangorodu.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu, Hr: August *Potocki*, Koniuszy Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, powrócił z Paryża.

JW. Hr: Alexandra *Kossakowska*, przyjęła dożur na miesiąc Luty, w Zakładzie Śtej MARTY, gdzie jest obecną od godziny 1szej do 3ciej po południu.

Jutro, o godz: 11½ z rana, odbędzie się w Kościele XX. *Kapucynów*, żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy Michaliny z Hrabiów Bierzyńskich Hrabiny *Ilińskiej*; na które, Córka zmarłej, zaprasza Krewnych i Znajomych.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Katarzyny z Kwiecińskich *Kwiatkowskiej*, odbędzie się o godz: 9ej rano, Nabożeństwo żałobne, w Kościele Śgo ALEXANDRA; na które, pozostały Mąż z Dziećmi, Krewnych i Przyjaciół, zaprasza.

Pojutrze, to jest dnia 6go b. m., jako w ósmą rocznicę śmierci ś. p. Florentyny *Kazimirus*, odprawioną będzie, w czasie Nabożeństwa w Kościele Ewangelicko-Augsburgskim, Modlitwa za spokój duszy tej nieodżałowanej Matki; na którą pozostała Córka z Bratem, liczną Rodzinę, Krewnych i Przyjaciół, zapraszają.

Ignacy *Ciołkowski*, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 62, w dniu 1 b. m. rozstał się z tym światem. Stroskana Żona wraz z nieobecnym Synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godz: 3½ po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski.

Ś. p. Leon *Drews*, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 48, wczoraj życie zakończył. W smutku pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 2ej z południa, z Kaplicy Kościoła XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski.

Pojutrze, to jest w Niedzielę, Dr *Lemercier* otwiera nowy kurs fizjologiczny w Resursie Kupieckiej, o godzinie 1szej z południa. Kurs ten, obejmie szczegółowo organizację jednego z najużyteczniejszych zwierząt, jakim jest koń, jego kształty zewnętrzne, wiek, budowę nogi, i t. p., z poparciem każdego szczegółu anatomicznym modelem Dra *Auzoux*. Dla łatwiejszego i przystępniejszego wykładu, P. *Auzoux* wykonał ten model z oryginału rassy arabskiej, składający się z 97 sztuk, w których znajduje się do 3,000 szczegółów. W ogóle wyłożoną zostanie zasada dentystyki u koni, jako wskazówki lat ich, i cała zasada poznawania zalet tego zwierza z pierwszego nań rzutu oka. Następne kursa, które się odbędą w Poniedziałek, Wtorek, Środę i Czwartek, o godzinie 10½ rano, obejmą wykład jedwabników, jaj ptasich, etc. Zapisywać się można u Dra *Lemercier* w Hotelu Europejskim, i przy wejściu na kursa u Sekretarza Resursy Kupieckiej. Cena biletu dla Członków na pięć lekcji, rs. 4, albo jeden kurs po rs. 1; zaś dla niečzłonków, za pięć kursów, rs. 6, a za jeden kurs, rs. 1 kop: 50.

Karnawał tegoroczny już kilka wystawnemi zabawami odznaczony został. Onegdaj JW. Senatorowa Antoniowa *Wyczechowska*, dawała świetny wieczór w apartamencie swoim (pałacu Hra: Sta: *Potockiego*), na którym znajdowało się świetne grono znakomitych gości.

Zewsząd dają się słyszeć głosy wymowne o potrzebie zniżenia ceny xiążek; koniecznem to dla rozpowszechnienia zamiłowania w czytaniu, któremu już dziś przy miernych środkach dogodzić nie podobna. W myśl tych słów J. I. *Kraszewskiego*, Wincenty *Pol*, odkupiwszy od Xięgarza napowrót dzieła swoje, zniża cenę tychże; a mianowicie można nabyć: Wincentego *Pola*, »Poezje" (edycję Wiedeńską, 1857, 4ry tomy) zamiast rs. 10, za *rs. 4*; » »Drobne Poezje Winc: *Pola*" (edycję Krakowską, 1856, tom jeden) zamiast zł. 25, za *rs. 1*, w xięgarni P. J. *Blaszkowskiego* (w kamienicy Szpitala Śgo ROCHA, naprzeciw Śgo KRZYŻA).

(A.n.) Dom Pułkownikostwa *Powało-Szwejkowskich*, okrył się żałobą. W d. 27 z. m., utracili w osobie ś. p. Matyldy z Kossakowskich Mikołajowę *Szwejkowską*, ukochaną Synowę, zaledwie 19tą wiosnę liczącą; Matka, ulubioną i ubóstwianą Córkę, w której całe szczęście życia pokładała; bo też ś. p. *Matylda*, jaśniała urokiem wdzięku duszy, serca i ciała. OJCIEC PRZEDWIECZNY, powołał ją do lepszej krainy; niepojęte są wyroki JEGO! Ukorzcie się: Matko, Mężu i Ty Rodzino, gdyż nie godzi się nawet żałością, wzruszać woli Nieba. Pokój Twej duszy.— *Klementyna K.*

Doszła tu z Paryża smutna wiadomość, że d. 21 z. m. umarła w tej stolicy, ś. p. Konstancja z Łąckich, pierwszego ślubu *Tymowska*, powtórnego *Rutkowska*, a trzeciego *Łubieńska*. Pozostawia jedyną córkę z drugiego małżeństwa za Hr: *Mycielskim*, w W. X. Poznańskiem.

W Broxelli zeszła z tego świata w nocy z dnia 22 na 23 z. m., przeżywszy lat 22, Helena z Baronów Brunnow *v. Magnus*, Małżonka Pana A. *v. Magnus*, Sprawującego interessa Dworu Królewsko-Pruskiego w Broxelli. Nieboszczka była Córką JW. Rz: Radcy Tajnego Barona *Brunnow*, Posła J. C. MOŚCI w Londynie.

Bolesną nieporównaną dotknięte zostały serca Kolegów, przez skon w 19m roku życia, ś. p. Bonawentury *Wojno*, Ucznia Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Marymoncie. Otoczony troskliwością Matki i Rodzeństwa, w cierpieniach piersiowych, życie zakończył dnia 18go z. m. we wsi dziedzicznej Strzyżowicach w Powiecie Sandomierskim. Proboszcz z Włostowej. Kanonik, X. Wincenty *Jaworski*, dopełnił religijnej posługi, odprowadzając ciało na wieczny spoczynek do grobu familijnego. — F. B.

Student Medycyny Uniwersytetu Śgo WŁODZIMIERZA, Warszawianin, Wyznania Mojżeszowego, składa niniejszem PP. J. T. i H. *Nussbaumowi* serdeczne podziękowanie, tak za własną ich uczynność, jako też za staranne i troskliwe pośrednictwo w wyjednaniu u innych zacnych osób, zasiłków potrzebnych do jego utrzymania na Uniwersytecie przez dwa lata.— Czas przekona, że rzucone przez nich ziarna dobroczynne, łzami wdzięczności zwilżane, wydały plon żądany.

P. Bolesław *Syrewicz*, nasz współziomek, b. Uczeń Szkoły Sztuk Pięknych, który w roku zeszłym, jak już donieśliśmy, wyjechał za granicę dla dalszego kształcenia się w rzeźbiarstwie; nadesłał w tych dniach z Berlina na Wystawę Krajową Sztuk Pięknych, kolosalną figurę, przedstawiającą *Juljusza Cezara*. Porównywając ostatnie prace wykonane w Warszawie, z *Juljuszem Cezarem*, przyznać trzeba, że młody ten artysta przez ten czas pobytu za granicą, uczynił wielki postęp. *Juljusz Cezar*, jest dziełem kompletnie wykończonem, a draperje nie pozostawiają nic do życzenia. Winszujemy więc młodemu artyście tak znacznego postępu, zachęcając go do dalszej pracy w tak pięknej sztuce jaką jest rzeźbiarstwo, ażebyśmy z czasem, czego mu BOŻE dopomoż, mogli imie jego policzyć do tych, z których się kraj nasz chlubi.

W dniu 27 z. m., we Czwartek, o godz: 7ej wieczorem, w Kościele Śgo ALEXANDRA, odbył się obrzęd zaślubin W. Karola *Ziemlińskiego*, Obywatela z W. X. Poznańskiego, z Panną Anielą *William*, b. Uczennicą Alexandryńskiego Instytutu, ozdobioną Cyfrą NAJJAŚNIEJSZEJ PANI, Córką ś. p. Andrzeja *William*, Rejenta Kancellarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej. Młodą Parę u drzwi Świątyni PAŃSKIEJ, przyjął z przemową JW. Kanonik *Jakubowicz*, określając w pełnych wdzięku i wymowy słowach, świętość SAKRAMENTU do którego przystępowali. Następnie tenże Kanonik udzielił Błogosławieństwo, w assystencji W. JX. *Majewskiego*, Dziekana z Olexowa, przybyłego na ten obrzęd z Powiatu Sandomierskiego. Poczem cały orszak weselny podejmowany był sutą wieczerzą u Babki Panny Młodej W. Serafiny *Piotrowskiej*, Wdowy po Sędziu i Radcy Prokuratorji, przybyłej z Radomskiego, w apartamencie przez nią na czas zajętym w Warszawie, na Krakowskiem-Przedmieściu. Oby BÓG błogosławił Młodej Parze.

Wychodzący i w r. b. *Ruch Muzyczny*, pokazuje, że czynność Redakcji wzmogła się jeszcze, jak można widzieć z dodatków nadzwyczajnych, z których jeden zawiera taniec na fortepjan, drugi pomnaża kolumny textu. Treść 4ch Nrów za Styczeń jest następująca: Listy z Tulczyna P. Telephona *Melomańskiego*; kilka ostatnich przedstawień opery w Warszawie; Powinszowanie muzykalne P. Oktawiana *Trąbczyńskiego*; Korrespondencje z Płocka i Żytomierza; Piąty śpiewnik domowy St: *Moniuszki*; Co jest życie? wiersz p. A. *Wicherskiego*; Losy Lubelskiej muzyki miejskiej od lat 200; Lublin i Dublin; Trzy ostatnie koncerta (w Warszawie); Trzech grajków i jedne skrzypce p. J. *Doroszenkę*; Muzyka Kościelna i figuralna, i t. d.; Koncert P. *Servais*; Bale wielkiej opery w Paryżu; Krótki rys historji powszechnej muzyki (początek muzyki, muzyka u Egipcjan); Zastosowanie gry fortepjanowej do gospodarstwa, mianowicie miejskiego p. *P.....a*; Przegląd kompozycji (PP. J. *Schadek*, K. *Wernik*); Tenorzyści w Lublinie p. (?); Wieści muzykalne z Antypodów p. *Hausera*; Nowości krajowe i zagraniczne w każdym Nrze. Do Nru 4go dodany jest z tytułem litografowanym mazurek salonowy p. *Troschla*. Z tego pobieżnego wykazu treści kilku Nrów widzieć można, jaka tu rozmaitość przedmiotów, jak lekkie z poważnem splecione, nauka z zabawą. Jak to wszystko traktowane, o tem od dawna jeden głos tylko; jak tańce? dosyć powiedzieć że same nóty oddane prenumeratorom za Styczeń, warte są podług cen xięgarskich kop: 60; że zaś cena miesięczna pisma wynosi k. 50, a textu jest blizko 5 arkuszy, więc widać, że Redakcja z początkiem zaraz roku zjszcza zapowiedzianą obietnicę, że pragnie oddać Publiczności pismem i nótami co od niej przedpłatą odbierze. Prenumerować można w Expedycji Gazet w Warszawie, we wszystkich Urzędach i Stacjach Pocztowych w kraju i zagranicą, we wszystkich xięgarniach w Warszawie i na prowincji, oraz w Redakcji *Ruchu Muzycznego* przy ulicy Alexandrji pod Nr 2773.

Znany w Warszawie Vice-Hrabia *de Caston*, daje teraz przedstawienia w salonach Paryzkich. I tam karnawał nie bardzo ożywiony.

Nakładem xięgarni i składu nót muzycznych, Gustawa *Gebethnera i Spółki*, przy ulicy Krakows:-Przedm: Nr 415, w pałacu JW. Hr: Stanis: *Potockiego*, wyszły w Lipsku nowe utwory: *Moja Piosnka*, wiersz *A.......* *M......*, muzyka Bronisława *Dobrzyńskiego*, cena kop: 37½. Dwa Mazurki, skomponowane i ułożone na fortepjan, przez Hr: Eugen: *Załuskiego*, cena kop: 52½.

Ze Lwowa. — Zapowiedziany tu koncert Panny Klotyldy *Bogdanowicz*, w Teatrze Hr: *Skarbka*, wypadł tak świetnie, i z takiem uwielbieniem dla Artystki, że chluba pozostać może wspomnienie, jak pięknie Publiczność umiała ocenić wdzięk śpiewu i talent prawdziwy, i zaszczycić Koncertantkę szczerą i głośną pochwałą. Koncert zapowiadał trzy rodzaje śpiewu: włoski, niemiecki i polski; luboć każda szkoła, każda narodowość, ma oddzielne właściwości w muzyce, Publiczność przyznała jednogłośnie wszystkim odcieniom produkcji równą doskonałość, i odwzajemniła najżywszym zapałem i oklaskami przyjemność jaką jej sprawił koncert Panny Klotyldy *Bogdanowiczówny*. Teatr był przepełniony, a towarzystwo dobrane.

W Radomiu, przed kilku dniami, czytaliśmy drukowany artykuł pod znakiem mnożenia, podający za nowość *gradochrony słomiane*. Tę nowość my znamy od roku 1825go, kiedy wyszła z ryciną litografowaną broszurka we Lwowie z drukarni *Pillerowskiej*, p. t. »Nauka robienia i ustawiania tak zwanych Thollardowskich konduktorów słomianych od piorunów i gradu,” przełożona z niemieckiego przez Dyonizego *Zubrzyckiego*. O tych konduktorach jest także dokładna wiadomość w rozprawie Józefa *Sapalskiego* (z Kielc), p. t. »O burzach gradowych w Królestwie Polskiem,” drukowanej r. 1852, jak uwiadamia Gazeta Rolnicza Nr 10 z r. 1853. Nadto my w r. 1847, widzieliśmy gradochrony słomiane na polach w okolicy wsi Kopytowa, przy trakcie do Horodła, w Pow: Hrubieszowskim; jako też na polach w okolicy wsi Korytnicy przy trakcie bitym Lubelskim w Pow: Łukowskim. Żałować potrzeba, że właściciele tych miejsc nieogłosili, jakie korzyści odnieśli z tak rozstawionych gradochronów, składających się z żerdzi w ustępach co 200 kroków, wysokich na 25 stóp, opatrzonych kolcem metalowym i linką słomianą łyczkami do żerdzi przywiązaną. Takich gradochronów potrzeba 11 na włókę pola, a każdy z ustawieniem kosztuje około 10 kopiejek i służyć może na lat 20, jeżeli się co rok zbierze i pod dachem do następnego roku zachowa. Gradochrony winny być tylko w polu od Maja do końca Sierpnia. Jest to perjod burz gradowych. *Beaune Larivier*, Professor fizyki, z Vigeois, oraz *Thollard* w r. 1823, prowadzili szczegółowy dziennik czynionych obserwacji nad burzami gradowemi i nad wpływem gradochronów, ciekawe są ich obserwacje. Wiele także pism zagranicznych ogłosiło pomyślne wypadki z zaprowadzenia gradochronów, podobnie jak jest w »Annales des Sciences Economiques.” Roku 1825 d. 7go Maja, w Departamencie Ain, w majętności Mollata, około miasta Belley, kiedy czarne chmury zbliżały się do gradochronów, kilka ziarn tylko spadło przy nich, poczem wnet burza wzięła inny kierunek, jakby odparta zastępami konduktorów.” Z łatwością przeto obliczyć można co jest korzystniejsze, czy wydatki na gradochrony, czy straty ponoszone od gradu.

W Nrze 4 z r. b. *Ruchu Muzycznego*, Korrespondent Lubelski w artykule *Tenorzyści w Lublinie*, wspomina z powodu wystąpienia tamże w d. 16 b. m. P. *Rejcharda*, o tenorzystach od lat 30 w Lublinie słyszeć się dających. Uzupełniając te wzmianki dodajemy: iż P. *Szczepkowski*, obecnie Artysta Opery Warszawskiej (tenor), występował także w Lublinie w roku 1846, z towarzystwem operzystów Krakowskich pod zarządem P. *Pfeifer*. Grał w tedy: w *Normie* (Severa); w *Wolnym Strzelcu* (Maxa); w *Niemej z Portici* (Mazaniela); w *Córce Regimentu* (Tonia); w *Cyruliku* (Almawiwę).

Korzystając z teraźniejszego zjazdu do Warszawy Obywateli ziemskich, przypominamy, że dzieła Win: *Pola*, edycji Wiedeńskiej 4-tomowej, w której znajdują się najcelniejsze utwory tego Poety, przedają się w Kancellarji JW. Hr: Andrzeja *Zamoyskiego*, w pałacu przy ulicy Senatorskiej Nr 472, po rs. 4 za exemplarz. Poprzednio cena jednego exemplarza, wynosiła rs. 10.

Z dnia 29go na 30ty z. m., staraniem Pana *Szrejder*, Starszego Majstra Zgromadzenia Ślusarzy, urządzony był bal składkowy w pałacu dawniej *Kossowskich* Nr 608, przy ulicy Bielańskiej. Dość liczne było zebranie osób obojga płci, tak należących do tegoż Zgromadzenia, jako też i innych, mianowicie Obywateli; bawiono się wesoło, ochoczo, bo tańce aż do świtu nie ustawały; wyborna bowiem muzyka przy pięknem urządzeniu salonów, podniecała zabawę, a gościnne przyjęcie zajmującego się urządzeniem tego wszystkiego P. *Stoltza*, utrzymującego tamże Bawarję, zadowolniło zupełnie wszystkich. Przy małej bowiem składce nic nie brakowało, wszystkiego było podostatkiem, zakąsek, ciast, wina i wszelkich trunków, suta kolacja, i każdy z gości był obsłużony. W imieniu więc całego zgromadzenia składa obydwóm podziękowanie. — *R. S.*

Kronika w Nr 22 z r. b., z okazji doniesienia w *Kurjerze*, iż w Piotrkowie znany Wirtuoz *Tropiański* występował w koncercie, nadmienia: że (o ile jej wiadomo), Artysta ten nigdy się w Warszawie publicznie nie dał słyszyć. Owszem P. *Tropiański* dawał koncert w Warszawie przed kilku latami, a to jeżeli nas pamięć nie myli, w sali pałacu *Tarnowskich*.

Nakładem xięgarni i składu nót muzycznych R. *Friedleina*, przy ulicy Senatorskiej Nr 460 (6), wyszedł Mazur *Zdżarski*, skomponowany na fortepjan i ofiarowany W. Ant: *Romer*, przez L. *Lewandowskiego;* cena kop: 15.

W domu W. *Kirkowa*, na Krako:-Przedm:, otwarty został pod firmą Kupca Pana B. *Truniewa*, nowy skład prawdziwej Chińskiej herbaty, sprowadzanej lądem. Ceny umiarkowane, a sprzedaż odbywa się na funty, pół funty i ćwierć funty.

Na balach w Paryżu, wchodzą w modę nowe tańce, z tych dwa szczególniej: *taniec z winem szampańskiem*, i *taniec z koszykami*, tańczone były na wielkim świecie. W pierwszym mężczyzni występują z kieliszkami winem napełnionemi, a w drugim mają na głowach koszyki, albo talerze srebrne. Idzie o to aby tańcując wina nie rozlać, a koszyka lub talerza na ziemię nie spuścić.

Szczątki Cyrku spalonego na Placu Zielonym, już są prawie w całości uprzątnięte.

Na dwóch ostatnich przedstawieniach Teatru Amatorskiego w Dobroczynności, bardzo podobała się arja z chórem (buffo) z opery *Il ritorno di Columella*, Fioravantiego, odśpiewana przez P. *Negroni*. Na scenie naszej dwie opery *Fioravantiego*, przedstawione były i znakomite w swoim czasie miały powodzenie, t. j. *Opera Włoska w podróży* (1817) i *Śpiewaczki Wiejskie* (w r. 1818).

W dniu wczorajszym odbyło się Posiedzenie Ogólnego Zebrania Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem, które odwiecznym zwyczajem rozpoczęte zostało odpowiedniem Nabożeństwem w Kościele PP. *Wizytek*, na Krakowskiem-Przedmieściu. Jakoż o godzinie 11ej z rana, tak Przedstawiciele Towarzystwa jako i wszyscy Członkowie jego, zebrali się w tymże Kościele, gdzie JW. JX. *Dekert*, Biskup Halikarnaski, Suffragan Warszawski, w assystencji Duchowieństwa, odprawił Mszę Świętą, w obec Najdostojniejszego JX. *Fijałkowskiego*, Arcy-Biskupa Warszawskiego, Metropolity, i JW. JX. Benjamina *Szymańskiego*, Biskupa Dyecezji Podlaskiej. Po skończonem Nabożeństwie, po którem Dostojny Celebrant udzielił obecnym Pasterskie Błogosławieństwo, cały orszak zebranych osób, zgromadził się w sali posiedzeń w nowym gmachu Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, przy ulicy Mazowieckiej. W licznem tem gronie złożonym z Członków Towarzystwa Rolniczego, uważano z Duchowieństwa: Najdostojniejszego Arcy-Biskupa *Fijałkowskiego* i JW. JX. Biskupa Benjamina *Szymańskiego*. Zaś z Przedstawicieli Władz: Członków Rady Administracyjnej, JJWW. Radców Tajnych: *Muchanowa*, Dyr: Gł: Prez: w K. R. S. W. i D.; *Łęskiego*, Dyr: Gł: Prezydującego w K. R. P. i S., i Jenerała-Lejtnanta Barona *Uexkula*; a nadto: Rz: Radców Stanu: *Białoskórskiego*, Prezesa Dyr: T. K. Z.; *Kochańskiego*, Inspektora Głównego Służby Zdrowia w Królestwie, Członków K. R. S. W. i D. i Redaktorów pism tutejszych. Posiedzenie to zagaił JW. Hr: Andrzej *Zamoyski*, Prezes Tow: Rol: w Królestwie Polskiem, a w treściwej tej przemowie w której skreślił ważność powołania Komitetu i wszystkich Członków tej Instytucji, wykazał potrzebę obznajmienia się z nauką Ekonomji politycznej, i dorzucił słów kilka zachęcających do dalszej wytrwałości, jedności i pracy, jako głównych podstaw, na których się opiera działalność i dalszy rozwój tego Towarzystwa. Przy tej sposobności Dostojny Prezes złożył podziękę tym wszystkim, którzy tak dzielnie przyłożyli się do otego dzieła, na które spogląda kraj cały, oczekując korzystnych rezultatów dla siebie. Organizując zaś biuro, JW. Prezes, zaprosił na Asessorów, Członków Towarzystwa: Wła: Hr: *Małachowskiego*, Walerego *Szamotę*, Alexan: *Jakowieckiego* i Anto: *Skupieńskiego*, a na Sekretarzy: Konst: *Górskiego* i Fran: *Lutostańskiego*. Pomienieni zatem Asessorowie, zajęli miejsce obok Prezesa, któremu towarzyszył Vice-Prezes Hr: *Ostrowski*, i przystąpiono do dalszych czynności, odczytaniem przez Alex: *Jackowskiego*, tak regulaminu jakoteż i Instrukcji obrad na cały czas trwania posiedzeń. Wreszcie do prezydowania w sekcjach zaproszeni zostali Członkowie: w Administracyjnej, Dominik *Dziewanowski*; w Ogólnej, Jan *Posturzyński*; w Rolniczej, Edward *Szydłowski*, a w Inwentarskiej, Tytus *Wojciechowski*. Zaś do obliczenia głosów nowo podanych kandydatów: Klemens *Krysztoporski*, Józef *Kuszel*, Lud: *Romocki* i Lud: *Komierowski*. Następnie Prezes zawezwał Członka Komitetu Adama *Goltza*, do odczytania sprawozdania z działań tegoż Komitetu za rok 1858. Ciekawe to sprawozdanie objęło szereg prac całorocznych, jak o przedsięwziętych krokach co do przedstawionego na ręce JW. Dyrektora Głównego, Prezydującego w K. R. P. i S. projektu o utworzeniu kredytu dla Obywateli ziemskich w celu dźwignienia gospodarstwa; o zaproszeniu 88 osób na Członków Korrespondentów, z objaśnieniem liczby Członków Towarzystwa, dochodzącej do 1,464 osób; o życiu i ruchu, jakie zdawane co miesiąc przez Członków korrespondentów raporta, obudziły w łonie Towarzystwa; o zamiarze kształcenia rzemieślników wiejskich, do czego na próbę wybrano fabrykę w Zwierzyńcu; o przedsięwziętych środkach w celu podniesienia literatury wiejskiej, przystępnej dla gminu; z zaproszeniem Plebanów po parafjach dla przyjęcia w tem udziału; o rozpowszechnieniu po wsiach Ochronek, zwłaszcza, iż liczba ich w kraju, okazała się zbyt niedostateczną; o uformowaniu statystyki wiejskiej; o zawiązaniu kredytu na kupno inwentarzy przez Obywateli ziemskich; o postępie pracowni chemicznej, dla której jeden z Członków Xawery *Pusłowski*, ofiarował wszelkie potrzebne przyrządy; o folwarku doświadczalnym, który również ofiarował w kluczu Willanowskim Hr: August *Potocki*; o machinach rolniczych; o środkach na obniżenie ceny żelaza; o współudziale Towarzystwa w wystawach, jak to miało miejsce na ostatniej wystawie Łowickiej; o wyznaczonem przez Członka *Leśniewskiego* premjum w kwocie rs. 300 (zł. 2,000) za napisanie najlepszej rozprawy o potrzebie regulacji gruntów; (o warunkach którego to premjum doniesiemy oddzielnie); o stanie funduszu Towarzystwa Rolniczego, który w roku zeszłym wynosił rubli sr. 24,102 kop: 6, a wydatków rsr. 16.246 kop: 75; o majątku Towarzystwa, i tak dalej. Ważne to i z starannością opracowane sprawozdanie, zakończone przemówieniem do Członków Instytucji, przyjęto podobnież jak zagajenie dostojnego Prezesa, serdecznym i grzmiącym oklaskiem. Po skończeniu tego, Członek Fr: *Węgleński*, złożył zdanie sprawy z rachunków Towarzysz: za r. z.; a Członek L. *Górski*, zdał sprawę z projektowanych stypendjów Towarzystwa. Oprócz tego, program dnia tego obejmował: wniesienie przez Członka Fran: *Węgleńskiego*, projektu zmiany w stopniowaniu i zasadach wydawania nagród, oraz projektu etatu wydatków Towarzystwa na r. 1859; i ogłoszenia wypadków obliczonych głosów, tak co do nowo-wybranych Członków, jako i wyznaczenia delegacji do sprawdzenia rachunków. Krótkie to nasze sprawozdanie, zaledwie jest setną cząstką podjętej przez Komitet pracy, zwłaszcza, że zmuszeni ograniczać się dla braku miejsca z opisem szczegółów, staramy się tylko jak najtreściwiej oddać takowe. Zdaje nam się wszakże, że rzuci ono dostateczne światło na czynność, gorliwość i ten popęd Komitetu, z jakim się wzięli do włożonego nań obowiązku. Ani wątpim przeto, że przy tak dobrych i gorących chęciach, BÓG dopomoże szlachetnym zamiarom, a przy jedności i zgodzie, poświęceniach szanownych Członków i pracy, Instytucja ta, zjści oczekiwane przez cały kraj nadzieje, i wieńcem zasług, otoczy skronie tych wszystkich, którzy przyniosą choć skromną cegiełkę do tej wielkiej budowy. Dziś dalsze prace Towarzystwa, to jest od godziny 10ej rano do 3ej z południa: Posiedzenie Sekcji Rolnej i Administracyjnej; a od 6ej do 10 wieczorem Sekcji Ogólnej i Chowu Inwentarza. Jutro zaś, od 10 do 3ej z południa: Sekcji Ogólnej i Sekcji Chowu Inwentarza; a od 6ej do 10 wieczorem, Sekcji Rolnej i Administracyjnej. Na tej uroczystości

znajdowali się także przybyli Członkowie Towarzystwa Rolniczego w Krakowie.

Bilety na wieczór tańcujący jutro, w Resursie Kupieckiej dać się mający, wydawane będą oprócz Piątku i w Sobotę od godz: 3ej z południa do 6ej wieczór.

Onegdaj otwartą została fabryka makaronów francuzkich, pod firmą A. *Rühl*, za Żelazną Bramą, w domu *Wawelberga*, za targiem ryb. W wyrobach pochodzących z tejże fabryki, uderza przedewszystkiem czystość i delikatność smaku; a gdy obok tego ceny, w porównaniu z cenami za takiż zagraniczny wyrób, są nader umiarkowane; ani wątpim przeto, że znajdzie u nas przyjęcie i powodzenie.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Komedji *Dożywocie*, Pani *Ziemińska*, PP: *Królikowski* 3-kroć, *Rychter* i *Bodurkiewicz* po 2-kroć; po Komedji *Żona która nienawidzi męża*, Wszyscy, i oddzielnie: Pani *Ziemińska*, mała *Popiel* i Pan *Stolpe* po 4-kroć.

Dziś w zakładzie gastronomicznym przy ulicy Długiej Nro 586*b*, w domu W. *Cyprysińskiego*, Tercet P. Karola *Schulz*, Artysty z Pragi Czeskiej, (codziennie tamże grywający), między innemi utworami muzycznemi, wykona: Uwerturę z opery *Cosi fan tutte* (Mozarta), i Uwerturę z opery *Wesołe Kobiety Windsorskie* (Otto Nikolai). Powyższy Tercet, przyjmuje zamówienia do grania na wieczory tańcujące w domach prywatnych.

ANGLJA. *Londyn, 29go Stycznia.* — Adres odpowiedzi Izby Wyższej, na spodziewaną mowę tronową, zaprojektowany będzie przez Hr: *Winchelsea* i *Nottingham*, a popierany przez Lorda *Delamere*. — Xiążę *Alfred*, powrócił 19go b. m. z Tunis do Malty.— Sir Henry *Storks*, został stanowczo mianowany następcą P. *Gladstone* w Jonji. — Dzisiejszy *Times*, zaleca Austrji powolność względem Francji co do reform Rzymskich, chociaż nie przemawia za natychmiastowem odwołaniem załóg Austrjackich z legacji. — Do sprawowania Urzędu tak zwanego Lord High-Admiral, w połączonych Królestwach, powołani zostali dekretem Królowej: Sir John *Pakington*, jako Pierwszy Lord Admiralicji, Vice-Admirałów *Martin* i *Dundas*, Kontr-Admirał *Milne*, Kapitan *Carnegea* i Lord *Lovaine*. — W tym tygodniu dwaj podeszłego wieku Parowie, Hr: *Ripon* i Lord *Northwick*, zakończyli życie. Obaj grali dawnemi laty ważne role, pierwszy jako polityk i mąż stanu, a drugi jako znawca i amator sztuk pięknych. (N. Pr: Ztg).

AUSTRJA. *Wiedeń, 29go Stycznia.* — Jutro rano Xiężna Następczyni Neapolitańska i Xiążę *Ludwik* Bawarski, wyjeżdżają w towarzystwie Cesarzowej Austrjackiej, która ich przeprowadza do Tryestu. — Xiążę Edmund *Szwarcenberg*, Dowódca 3go korpusu, zajął główną kwaterę w Brescia. (Neue Pr: Ztg).

CZARNOGÓRJA. — Z Cattaro piszą, że w dniu Nowego Roku v. s., w Cetynje, odbyło się zwykłe doroczne Zgromadzenie ludowe, w którem do 2,000 osób miało udział. Rozprawiano o zmniejszeniu podatków, i nie wiele brakowało do podobnych wypadków jak w Belgradzie. Xiążę lękając się wzburzenia, nie szczędził obietnic i darów, tak, iż Zgromadzenie rozeszło się bez ważnego wypadku. — Rozboje Czarnogórców na terytorjum Austrjackiem wzmagają się. (St: Anz:).

FRANCJA. *Paryż, 29go Stycz:* — Słychać, że Xiążę *Napoleon* z małżonką, nie przyjadą wprost do Paryża, lecz 3go wieczorem staną w Fontainebleau, i tam zabawią dwa dni. Tam też, a nie do Marsylji wyjedzie naprzeciw nich Xiężna *Matylda*. — Krąży pogłoska, iż Xiążę *Napoleon*, ma otrzymać tytuł Wielkiego Admirała, i zarządzać będzie nadal swemi wydziałami, mając pod sobą 2ch Podsekretarzy Stanu, jednego do spraw Algierskich, a drugiego do kolonjalnych.— Korrespondencje z Kochinchiny potwierdzają wiadomość o zaburzeniach w Tonkinie.— Cesarz osobiście dziś odwiedził Hrabinę *Hatzfeldt*, dla okazania jej spółudziału w smutku jaki ją dotknął, przez skon męża. — Dziennik dróg żelaznych donosi, że Cesarz w rozmowie z pewnym Marszałkiem (podobno *Narvaezem*), miał oświadczyć, że niechce wojny, że wie ileby ona klęsk pociągnęła za sobą, i jaką chwałą byłoby dlań zapewnienie wzrostu pomyślności Francji przez czyny pokoju. Wiadomość ta, byłaby ważną, jeśli jest prawdziwą.— Dotacja udzielona Xiężniczce *Klotyldzie* przez Izby Turyńskie, wynosi podobno 150,000 fr: renty, posag 500 tysięcy fr: jest dany przez Króla, z jego prywatnej szkatuły. (Ind: Bel:).

Szambelan Hr: Rudolf *d'Ornano*, Deputowany do Ciała Prawodawczego, mianowany został Pierwszym Mistrzem Obrzędów Dworu. (Jour: des Deb:).

Paryż, 30go Stycz: — *Constitutionnel* zapewnia, że Francja do 1go Czerwca, może mieć pod sztandarami 672,000 ludzi, z których 497,000 gotowych do wyruszenia w pole. (N. P. Z.).

SERBJA. *Belgrad, 20go Stycznia.* — Stanowisko Senatu względem Skupczyny, staje się z każdym dniem drażliwsze. Dowodem tego najlepszym jest dzisiejsze posiedzenie Skupczyny, na którem postanowiono: 1) Zgromadzenie ludowe nie jest zadowolone z prawa o Skupczynie takiego, jak przez Senat zmienione zostało; mianuje do rewizji i zbadania tego prawa Komissję, która jutro ma złożyć stosowny raport. 2) Przyjęcie swobody prassy w Serbji i pomieszczenie tej zasady w Ustawie Państwa. 3) Zgromadzenie ludowe żąda, aby odezwa Senatu (z d. 24 Grudnia r. z. n. s.), zmierzająca do rozwiązania Skupczyny i odwołania Xiecia *Alexandra* z twierdzy, złożona była na stole Izby. 4) Uproszczenie procedury sądowej w procesach o długi (St: Anzeiger).

WŁOCHY. *Genua, 28go Stycznia.* — Wczoraj w południe zarzuciły tu kotwice trzy okręty wojenne francuzkie, przeznaczone do eskortowania w podróży do Marsylji Xięcia *Napoleona* i jego Małżonkę. — Dziennik *Citadino* powątpiewa o pogłosce, jakoby do Gabinetu Turyńskiego nadeszła formalna nota odradzająca mu wojnę, ale zapewnia, że ze strony Anglji wynurzone zostało zdziwienie ze względu na nadzwyczajne uzbrojenia Piemontu. — Dnia 26 b. m. Xiążę *Walji* przejeżdżał incognito przez Modenę. (St: Anz:).

Neapol, 28go Stycznia. — Król powróciwszy zupełnie do zdrowia, wczoraj opuścił Lecce i dziś ma przybyć do Bari. — Więzienia Neapolitańskie są prawie opróżnione z więźniów politycznych, gdyż znaczna ich część, skutkiem amnestji Królewskiej, przewiezioną zostaje do Ameryki. W liczbie tych ostatnich znajduje się także Baron *Nicotera* i jego towarzysze, znani z zamachu rewolucyjnego w Ponza i Sapri. (N. Pr: Ztg).

Rozmaitości. — Osady angielskie w Australji liczą obecnie przeszło miljon ludności, jako to: Wiktorja 470,000, w tej liczbie 35,000 Chińczyków; Nowa Walja Południowa 300,000, Australja Południowa 303,000, Tasmania 70,000, Nowa Zelandja 130,000. Oświata europejska rozpościera się tam z niesłychaną szybkością. Miasta Melbourne i Sidney, mają zupełnie postać miast europejskich; wspaniałe hotele, bogate sklepy, banki, teatry, gaz, czytelnie, kluby, dzienniki, koleje żelazne, telegrafy, i t. p. nowoczesne potrzeby, świadczą o wzroście nagłym tych osad, któremu wszystko sprzyjać się zdaje. — Biedny katryniarz zatrzymał się na bulwarze w Paryżu i grał po swojemu arję *Rossiniego* »Di tanti palpiti,« a pełno słuchaczy otoczyło go. Gdy nagle jakiś stary Pan przedziera się przez tłum słuchaczy i mówi żywo do koczującego artysty: »Prędzejże! prędzej!« »Co takiego Panie?« zapytał zdziwiony katryniarz. »Kręć prędzej... przecież to allegro.« »Lecz ja Panie nie wiem co to znaczy.« »Oto masz, to znaczy to;« a wziąwszy za korbę zaczął nią kręcić dopóki nie wpadł w takt potrzebny. »Dziękuję, rzekł katryniarz, skorzystam z lekcji.« Nazajutrz ta sama katrynka zatrzymała się w tym samym miejscu grając znów arję »Di tanti palpiti,« lecz tą razą daleko prędzej, tak jak go nauczono dnia poprzedniego. »Brawo! brawo!« krzyczy głos przychodzący z domu przy którym był się zatrzymał katryniarz, i rzucono mu pieniądz zawinięty w papier. Wędrujący artysta podniósł go myśląc że to zwykły jego datek, rozwija papier, i jakież było jego zadziwienie gdy zobaczył że zamiast miedzianego otrzymał złoty pieniądz. Stary Jegomość który dnia poprzedniego uczył go taktu potrzebnego do »Di tanti palpiti,« był to *Rossini*, autor właśnie tej muzyki którą grał ów katryniarz.

Powietrze wiosenne, ciepłe, niekiedy przeplatane deszczem. Wiatr południowo-zachodni, zasiewy w okolicy dotąd pięknie stoją i nic nie ucierpiały jeszcze. Pomiędzy Święciem a Chełmnem utworzyła się prawie katarakta z lodów i Wisła do 7' przybrała. Około Torunia rzeka jest wolniejsza od lodów, i jeśli ten stan powietrza dłużej potrwa, to żegluga byłaby możebną. Na giełdzie obrót interesów był ograniczony, gdyż ani zewnętrzne wiadomości, ani też gatunek pszenicy, nie był zachęcającym do robienia tranzakcji. Na pszenicę wyrosłą, ceny były więcej uciśnione jak w przeszłym tygodniu. Płacono za łaszt: Pszenicy wagi hol: od 125 do 134 funt:, gul: prus: od 345 do 500, czyli za korzec Warsz: od rs. 3 kop: 89 do rs. 5 kop: 64. Żyta wagi hol: 130 fun:, gul: prus: od 312 do 315, czyli za korzec Warsz: od rs. 3 kop: 51 do rs. 3 kop: 55. Jęczmienia wagi hol: od 106 do 114 fun:, guld: prus: od 264 do 288, czyli za korzec Warsz: od rs. 2 kop: 96 do rs. 3 kop: 25. Grochu guld: prus: od 468 do 480, czyli za korzec Warsz: od rs. 5 kop: 28 do rs. 5 kop: $41\frac{1}{2}$. Spirytus talarów $15\frac{1}{6}$. — Gdańsk, 29go Stycznia 1859 r.— Alex: *Makowski et Comp:*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Girsztof Radca Dworu z Petersburga nr 634; Jezierski Wład: Hr: z Sobień nr 625; Kossecki Max: Obyw: z Łuszczewa nr 585; Siemiński Winc: Ob: z Gzichowa nr 414.

Wyjechali: Andrychiewicz Józef Ob: do Smulska; Federowicz Józef Radca Dworu do Kowna; Sołtyk Fran: Hr: do Piastowa.

Przyjechali koleją żelazną: Bałaszów Olga Wdowa po Pułk: z Drezna nr 414; Mycielska Ludw: Hr: z Poznania nr 1337.

Wyjechali koleją żelazną: Hansdorf Majer Kup: do Berlina; Xiążę Kudaszow Alexiej dymis: Sztabs-Rotmistrz do Paryża.

DONIESIENIA.

W. TEODOR KISIELNICKI, niegdyś Urzędnik w Prefekturze Płockiej, pomiędzy rokiem 1806 i 1812, później Komissarz Obwodu Łęczyckiego, proszony jest od dawnej dobrej znajomej i przyjaciołki, aby raczył zgłosić się do niej listownie, pod adresem: a Mme Bechon, przez Warszawę, Serock, Wyszków, Zambrów w Mężeninie, i dać jej swój adres, pod którym list z pewnością doszedł by go, gdyż ta dama ma do zakomunikowania mu okoliczność, która i jego samego obchodzić będzie.

WIEŚ mająca rozległości dziesiatyn 990 (około 66 włuk miary nowo-pols:), odległa od Warszawy o wiorst 42 (mil 6) od miasta Powiatowego Mińska wiorst 7, od traktu bitego Brzesko-Litewskiego wiorst 2, od miasta Kałuszyna wiorst 7, jest do nabycia w każdym czasie. We wsi tej jest Kościół Parafjalny, piękny Dom mieszkalny murowany, z dużym ogrodem owocowym i spacerowym. Bliższa wiadomość u Wgo Thieme, Obrońcy przy Senacie, w domu Piotrowskich, przy ulicy Miodowej.

Doświadczony **AGRONOM**, który dawniej miał swoją własność, a dziś zarządza dobrami, życzy sobie przyjąć odpowiednie miejsce, gdzieby jego Żona, mogła zatrudniać się domowem gospodarstwem, w ostatnim razie i bez niej. Wiadomość w Handlu Win i Korzeni Ant: Stępkowskiego przy ulicy Wierzbowej Nr 473c. 2

Dobra **GZDÓW** z przyległościami, w Okręgu i Powiecie Rawskim, leżące od miasta Warszawy o wiorst 49, sprzedane będą przez licytację w dniu 24 Kwietnia (6 Maja) 1859 r. o godzinie 4ej po południu, w Trybunale Cywilnym Gub: Warsz: w Warszawie, w Wydziale III odbyć się mającą. Licytacja zacznie się od rs. 12,000. Vadjum wynosi rs. 2,000. Zbiór objaśnień, warunki sprzedaży i taxę, przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warsz: Wydz: III. 1

NAGRODY Rs. 10. — W d. 16 Stycznia r. b., pomiędzy godziną 12tą a 2gą, jadąc Sankami od ulicy Sto-Jańskiej, aż do Placu Saskiego, zgubiono lub zostawiono w Sankach **LORNETKĘ** Złotą syzelowaną, na takimże łańcuszku bardzo grubym. Uczciwy znalazce, raczy zgubę tę oddać, za powyższą nagrodą, do Magazynu Mód Adeli w Pałacu Skwarcowa. Uprasza się także PP. Jubilerów, o zwrócenie uwagi na powyższą Lornetkę i Łańcuch.

WYDZIAŁ STADA RZĄDOWEGO KONI w JANOWIE.

Z upoważnienia JW. Rzeczywistego Radcy Stanu Koniuszego Dworu J. C. K. MOŚCI, Dyrektora Stada Rządowego Koni w Królestwie Polskiem z dnia 16 (28) Grudnia 1858 r. Nr 595 i 601, podaje do powszechnej wiadomości, iż w roku 1859 dla ułatwienia mieszkańcom kraju sposobności korzystania z Zakładu Stada Rządowego Koni, przeznaczone są punkty na Stacje Stadne do których Ogiery prowincjonalne wysłane zostaną.

I. W GUBERNJI WARSZAWSKIEJ.

1. Wieś Willanów pod Warszawą . . . Ogierów 10
2. Miasto Skierniewice . . . . „ 6
3. Wieś Falenice . . . . „ 6
4. Miasto Sieradz . . . . „ 8
5. Miasto Osięciny . . . . „ 8
6. Wieś Góra Bałdrzychowska w Łęczyckiem . „ 6
7. Wieś Powiercie w Konińskim . . . . „ 6
8. Wieś Kamień w Kaliskim . . . . . . „ 6

II. W GUBERNJI RADOMSKIEJ.

9. Miasto Gubernjalne Radom . . . . . . „ 12
10. Miasto Pińczów . . . . „ 8

III. W GUBERNJI LUBELSKIEJ.

11. Miasto Janów, Główna Stacja . . . . „ 12
12. Miasto Gubernjalne Lublin . . . . . „ 12
13. Miasto Opole . . . . „ 6
14. Wieś Milanów w Radzyńskim . . . . . „ 6
15. Miasto Sokołów . . . . „ 6

IV. W GUBERNJI PŁOCKIEJ.

16. Miasto Płońsk . . . . „ 8
17. Wieś Leszno pod Przasnyszem . . . . . „ 6

Otwarcie Stacji nastąpi od dnia 17 Lutego (1 Marca) i trwać będzie do 19 Czerwca (1 Lipca) 1859 r., w tym przeciągu czasu każdy z mieszkańców doprowadzać może Klacze do którejkolwiek z wymienionych Stacyj, jak to mu dogodniej wypadnie.

Opłata ustanawia się od użycia Ogiera pełnej krwi Rs. 10

„ Ogiera Celnego Prowincjonalnego Rs. 3 kop: 60
„ Klassy I. . . Rs. 2 kop: 70
„ Klassy II. . . Rs. 1 kop: 80
„ Klassy III. . . Rs. 1

Dozorujący nad Stacjami mają sobie poleconem stosowanie się w wyborze Ogierów do życzeń właścicieli klaczy, a na dowód uiszczonej opłaty, kwity sznurowe z Kontrolli Stacyjnej wydawać są obowiązani. — Inspektor Stada, Assessor Kollegjalny, *Eberhard*.—P. o. Sekretarza Wydziału, *Stokowski*.

Komissarz Administracyjny Cyrkułów 1go i 2go. — W wykonaniu polecenia Magistratu Miasta Warszawy, z dnia 15 (27) Stycznia r. z. Nr 34,878/25,850 z Wydziału Kass na skutek Reskryptu Komissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, z dnia 16 (28) Października t. r., za Nr 7,957/38,668 wydanego, podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 29 Stycznia (10 Lutego) r. b. o godzinie 10 z rana, odbywać się będzie w domu Nr 1769 lit: B, przy ulicy Sto-Jerskiej, licytacja głośna, na sprzedaż Maszyny wraz z należącemi do niej utensyljami, do wytłaczania deseni na wyrobach jedwabnych służącej, która starozakonnemu Pinkiert, na Satysfakcję długu Skarbowego, zajętą została, od summy Rs. 18 in plus; mający przeto chęć ubiegania się o kupno tejże, zgłoszą się w czasie i miejscu powyż oznaczonem.—Assesor Kollegjalny, Słupecki.



Archi-Konfraternja Literacka przy Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Ŝgo Jana w Warszawie istniejąca, po sprzedaniu 3ch domów własność jej stanowiących, zamierza nabyć jeden, z odpowiednim dochodem **DOM** obszerny, choćby i z Placem do przybudowania, za summę około Rs. 30,000 lub więcej. Ktoby więc z WW. Właścicieli w Warszawie miał takowy do zbycia, raczy się, bez używania faktorów, zgłosić do Seniorów lub Sekretarza tejże Archi-Konfraternji, w domu pod Nrem 64, w Rynku Starego-Miasta, na 2m piętrze mieszkającego, gdzie po wspólnem porozumieniu się, umowa kupna i sprzedaży zawartą być może.

Ruchomości po zmarłym Antonim Mieszkowskim pozostałe, jako to: garderoba, bielizna, pościel, xiążki, meble, sprzęty domowe, obrazy, biżuterje, zegary, zegarki, w domu pod Nrem 415*a*, przy ulicy Czystej znajduje się, sprzedane będą przez licytację publiczną, przed podpisanym Rejentem dnia 26 Stycznia (7 Lutego) 1859 r. i następnych, zawsze od godziny 10 z rana w tymże domu odbywać się mającą.— Warszawa d. 19 (31) Stycznia 1859 r.—Rejent Kancellarji Ziemiańskiej Guberaji Warszawskiej w Warszawie.—Antoni Korzeniowski.

Agronom opatrzony chlubnemi świadectwami i kaucją Rs. 1,000, życzy sobie przyjąć obowiązek Zarządcy Dóbr znaczniejszych. Wiadomość bliższą powziąść można przy ulicy Wierzbowej, pod Nr 473*c* w Drukarni Kurjera Warszawskiego. 1

Dnia 1 b. m., biedna służąca niosąc do reparacji **Kolczyk** złoty, węzłowy, duży i parę Kolczyków z Bandloczkami niebieskiemi, w pudełku papierowym, w przechodzie ulicami Leszno, Karmelicką, Mylną, Przejazd, Rymarską na Elektoralną: takowe zagubiła. Łaskawy znalazca przez wzgląd na biedną sługę, raczy wspomnione Kolczyki odnieść do Jubilera na ulicę Elektoralną pod Nr 794*c*, za nagrodą jakiej żądać będzie.



Nowy transport **WOZÓW** z Fabryki Snochowice pod Kielcami nadszedł do Warszawy. Osoby, które dzień 3go Lutego miały wyznaczony do odbioru obstalowanych Wozów, raczą zgłosić się po takowe do Bierzyńskiego Współwłaściciela Fabryki, który obrał czasowe mieszkanie w Hotelu Niemieckim, gdzie przez ciąg swej bytności, codziennie od godz: 8 do 11ej rano, życzących sobie robić obstalunki, przyjmować będzie. 1

Zgubioną została **MANTYLA** axamitna czarna, ubierana moré antique i szerokiemi frandzlami, w przejeździe z Podwala na Nowy-Świat i jak się zdaje pozostawiona w dorożce. — Uprasza się łaskawego znalazcy o oddanie za przyzwoitą nagrodą, pod Nr 505 przy ulicy Podwal, do Gospodyni Ginterowej na 2e piętro.

W dniu 3 b. m. zgubioną została **Peleryna** czarna kortowa, z podszewką czarną jedwabną. Uprasza się więc o zwrot takowej za wynagrodzeniem, do Składu Szkła przy ulicy Nowy-Świat, wprost Kopernika.

PANNY wydoskonalone w szyciu Kapeluszy Słomkowych, potrzebne są w Fabryce Kapeluszy Słomkowych, przy ulicy Żabiej w domu Lewenberga. — Tamże i UCZENNICE znajdą pomieszczenie.

Peleryna brązowa, axamitem obłożona, z podszewką czarną kitajkową, zgubioną została w dniu 2 b. m., na ulicy Ogrodowej, niedochodząc ulicy Żelaznej. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić pod Nr 838, za nagrodą Rs. 1.

Jutro w Nowej Arkadji przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 1664, danym będzie **BAL** Towarzyski, w rzęsisto oświetlonych Salonach, gdzie grać będzie doborowa Orkiestra i dostać można wszelkich Potraw, Napojów i Chłodników.—Dla dogodności, zamówione Dorożki odwozić będą. — Anna *Jankowska*.



Wczoraj pomiędzy godz: 10tą i 11tą wieczór, wybiegł z podwórza domu przy ulicy Wierzbowej Nr 473*c*, **KOŃ** kasztanowaty młody i wzrostu małego, grzywa i ogon długie; ktoby tego konia znalazł lub też wiadomość jaką o nim daćby mógł, niech raczy zgłosić się do Redakcji Kurjera Warszawskiego, przez wzgląd, że koń ten stanowił cały majątek biednego Gospodarza rolnego.



Przed tygodniem zaginął Piesek z rassy angielskiej, koloru kasztanowatego, z białemi łatkami, nakrapiany kasztanowato, z długiemi uszami i bez jednego zęba. Znalazca raczy takowego odprowadzić pod Nr 726, na rogu ulic Orlej i Leszna, do Stróża Michała za nagrodą Rs. 1.



Dnia 2 b. m., przechodząc po południu o godzinie 4ej, ulicą Marszałkowską w blizkości Kolei Żelaznej, zaginął **Piesek** mały, około ośm miesięcy mający, brudno-czarny z białą szyją, (z rassy Angielskich Pinczerów). Ktoby go odprowadził lub udzielił wiadomość pod Nr 445 (nowy 77) na Krak: Przedm: otrzyma Nagrody Rs. 3.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 4. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 4. (Ubywa).

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Dobre imie.—Żona która nienawidzi Męża.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Hugonoci.*

CYRK HINNEGO codziennie o 5ej wieczorem, w Ujeżdżalni przy ulicy Królewskiej.



Ziemiński Teofil Tancerz Teatrów Warszawskich, zawiadamia niniejszem, że udziela Lekcje Tańców Salonowych w swoim mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i Pensjach: Mieszka pod Nr 29 przy rogu ulic Piwnej i Krako:-Przedm: na 1m piętrze od frontu; zastać można z rana od 9 do 11ej, po południu od 2 do 10ej.

Dziś i codziennie od 6 wieczorem, w Zakładzie Piwa Bawarskiego przy ulicy Senatorskiej w pałacu Blanka, P. E. Gutmann z Kompanją, do której przybyła oczekiwana nowa Śpiewaczka Anna **WALL** i ciągle będzie występować, w kostiumach Styryjskich, grać i śpiewać będzie.

POWOZY z końmi i liberją prywatną, do wynajęcia każdego czasu, na Krako:-Przedm: N° 390, w domu PP. Wizytek.

(A. n.) Czytając Nr ósmy Gazety Policyjnej, w której spostrzegłem jakieś wierszyki; powodowany przeto ciekawością czytam:

W samym rogu na Dunaju,
Były słynne **Flaki** w kraju,
Bo jak żyto lub pszenicę,
Wożono je za granicę.
Dziś tam będą Polskie Flaki,
Niechże zajrzy jaki taki,
Zje tam tanio Flaki śliczne,
A do tego historyczne.

A więc wedle zapewnienia poety, trzeba to będzie zajrzeć, pomyślałem sobie, na owe historyczne, i z tą myślą idę na Dunaj. Wtem spostrzegam jakiś napis na samem rogu Dunaju, z jednej z drugiej strony domu: FLAKI STARO-POLSKIE każdego dnia. Ach! to tu, pomyślałem sobie; wszedłem więc a skonsumowawszy porcję wybornych Flaków, nic więcej na ich pochwałę powiedzieć nie mogę, jak tylko, że: Na rogu Dunaju,
Smaczne Flaki jeść dają,
W domu pod Nr 147.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 23 Stycznia (4 Lutego) 1859 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*